

Ten Nonsens...

Eldo

Nikt nic nie chciał nam wyjaśnić za dzieciaka
świat był wielką niewiadomą z perspektywy trzepaka
miałem sam się przekonać, puzzle poukładać
wyszło mi serce brudne, a chciałem świat naprawiać
jedni chcą ludzi zbawiać
inni chcą zbawić siebie, ludzi samym sobie zostawiać
ktoś ma kręgosłup, jest pokuso-odporny
inny ma dwóch bogów, to relatywizm i konformizm
w świat płynie rzeka semantycznych iluzji
wujek Sam niesie pokój Irakowi, kacap Gruzji
tchórz samobójca nazywa siebie bojownikiem
zapiękły publicysta mówi, że jest historykiem
wódz populistą zwie się konserwatystą
postendeckie popłuczyny krzyczą – polskie jest Wilno
lewackie durnie żyją miłością do Lenina
antyglobaliści noszą Nike szyte w Chinach
telewizja ma misję – promowanie banałów
socjaliści chcą świat uczyć tolerancji do pedałów
świat z trzepaka był tak prosty i piękny
Chcesz wejść w świat dorosłych? nie, dzięki

(2x)

Powiedz o czym mówią, gubię się w słowach
które służą po to by nas zaczarować
tak łatwo tu zwariować, minąć się z prawdą
ten nonsens mnie zbudował, ja próbuję się ogarnąć

I jeśli myślisz, że już wszystko rozumiesz
to połóż się i odejść, bo możesz już umrzeć
bez podziwu i zdziwienia, świat jest pusty całkiem
jaki jest sens istnienia, skoro myślisz, że masz rację?
depozytariusze prawdy ostatecznej
bez pokory, bo być skromnym teraz to zbyt
wykluczeni, teraz w końcu na pozycji
kropla prawdy w oceanie ambicji
nigdy nie chciałem kupować prawd w ciemno
mam mistrzów, ale wolność jest wartością bezcenną
jestem zbyt słaby, by ogarnąć rzeczywistość
i pędzę gdzieś jak wariat, uważając, gdy jest ślisko
świat z trzepaka został w szafce na zdjęciach
ale wciąż pielęgnuję w sobie trochę tego dziecka
świat to wielki znak zapytania
ja nie chcę odpowiedzi, wolę się czasem zastanawiać

(2x)

Powiedz o czym mówią, gubię się w słowach
które służą po to by nas zaczarować
tak łatwo tu zwariować, minąć się z prawdą
ten nonsens mnie zbudował, ja próbuję się ogarnąć

Nie jeden raz będą chcieli ci sprzedać
głupotę typu pewny bilet do nieba
nie raz zwykłą tandetę nazwą złotem
a potem będą cie namawiać, byś uwierzył w jakiegoś idiotę
kupuj i konsumuj na potęgę
im mniej rozumiesz, tym im to bardziej jest na rękę
to nie Teoria spisku Mel'a Gibson'a

to realia rynku, którego nie możesz pokonać
Don Kichot stracił zdrowie na tej walce
dlatego pieprzyć wiatraki, jestem Sancho Pansa z dystansem
i nawet, jeśli nonsensem otoczony
masz świadomość i rozum, a to recepta by być wolnym